

HENRYK WILCZYŃSKI

ur. 1927; Pilaszkowice



Miejsce i czas wydarzeń	Żółkiewka, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Żółkiewka, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, edukacja, szkoła powszechna, Niemcy, dzieciństwo, życie codzienne

Szkoła powszechna

Jak ja tutaj przyszedłem, to jeszcze szkoły tej nowej, co teraz stoi ten duży budynek, nie było, tylko był taki drzewiany, nazywali „szpital”, że to po tamtej wojnie zrobili, szpital tam był. I tam była ta szkoła, dzieci tam się uczyły. Ale później, okupacja jak nasza, była zaczęta budowa, w tej starej się uczyliśmy, drzewianej. I na dole niżej, bliżej kościoła, był murowany taki budynek, co trochę szkoły tam były, tam gdzieś główny budynek jeszcze był, to teraz jest w tym głównym budynku klub, tam tera GOK jest.

Do szóstej klasy chodziłem, do siódmej klasy zacząłem chodzić, ale to było to, że Niemcy prawdopodobnie po wsiach i po szkołach [jeździli] i jak jakieś dziecko było dobrze zbudowane, to zabierali i do Niemiec do roboty. To ja zacząłem siódmą klasę, parę tygodni, niewiele i tej siódmej klasy już nie skończyłem, bo mnie ojciec nie wysłał, bo się bał, że mogą mnie Niemcy wziąć i wywlec do Niemiec. To sześć klas skończyłem, a siódmej klasy nie. Już po wyzwoleniu, jak z wojska przyszedłem, był taki kurs tej siódmej klasy, no to żem siódmą klasę zrobił i tyle.

Data i miejsce nagrania	2017-05-18, Żółkiewka
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"